

AK-47, Na tym samym wózku (ft. Max PMP)

Poznałem się na ludziach być może kto mi pomoże
Gdy ciężkie czasy widziane w ciemnym kolorze
Rodzina święta i Ty Panie Boże
Modle o nich się co dnia i o to
Że w końcu stworze coś niezwykłego
Jak ludzi co idą ze mną
Dobrze mi radzą i nie wróżą nic złego życzę im tego samego
Bracia i siostry pragnę wam dać coś wspaniałego
W tym świecie prostym !
Dzieciaki z domu wyniosły wszystko co najlepsze
Jednego zepsuło osiedle lecz jeszcze na nogach stoi
Nie raz przeszły go dreszcze po węzach (?)
Postanowił zmienić życie na lepsze i stawiać kroki
Ku spełnieniu marzeń, nie tam gdzie bloki
Tam dragi, pite alpagi jak soki dzieciak w przeżycia ubogi
Nie może odnaleźć drogi powagi sytuacji nie znał i padł jak zwłoki

Kto jest kto teraz wiadomo
To ksywy, których nie wymieniono
To ludzie bardzo mi bliscy i nie wszystkich więziono
To ludzie do których mnie nigdy nie uprzedzono
/2x

Poznałem wielu ludzi, ilu z nich to patałachy?
Kilka dobrych mot niezmiennie od paru laty
Za to jeszcze dwa machy znam ich, oni mnie dobrze
Na tym samym wózku ciągle swe życie ciągnę
Nie szukam ziomek na siłę
Mam swoją ekipę i siłę w nich oparcie
Na tych samych śmieciach budzę się zawsze
Nie tak samo wszystko się zmienia do obrzydzenia
Chodź na podwórko, wrota do piekieł
Zmarnowane życie ma tu dzieciak niejeden
Chodź na podwórko, chcesz nawracać?
Tu od lat 90-tych wszyscy mają kaca
Szósty zmysł i skażeni PRL-em
Szkoda, że nie PLN-em ta ziemia lennem dla nas
Powieki senne, zanurzony w tym bagnie
Na tym samym wózku choć mentalnie nie umarłem

Kto jest kto teraz wiadomo
To ksywy, których nie wymieniono
To ludzie bardzo mi bliscy i nie wszystkich więziono
To ludzie do których mnie nigdy nie uprzedzono
/2x